



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 17 WRZEŚNIA 2017

Nr 3 (3)

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA (Mt 18, 21-35)

Piotr zbliżył się do Jezusa i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy? Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam. Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: Sługo niegodziwy! Dawałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Eucharystyczny savoir-vivre **(cz.3)**

Wchodzimy do Świątyni Pańskiej

1. Zadajmy sobie elementarne pytanie: co zabrać ze sobą do kościoła?

Chrześcijanin wybiera się na Eucharystię nie tylko z właściwym nastawieniem, ale też nastrojony wewnątrz na słuchanie Słowa Bożego. Na szczęście mamy obecnie wiele możliwości, dzięki którym przed ogłoszeniem czytań mszalnych w Zgromadzeniu liturgicznym, człowiek ma już za sobą lekturę wstępną tekstów danego dnia. Są to najrozmaitsze komentarze litur-

giczne i pastoralne w prasie katolickiej, audycjach radiowych i telewizyjnych, a także kalendarze, w których podane są sygnatury czytań, co umożliwi wiernym dostęp do właściwych tekstów w zaciszu własnego domu. Ten osobisty wysiłek, poniesiony przed wysłuchaniem liturgii Słowa, bardzo ułatwia zapamiętanie i rozumienie Bożego orędzia.



Możemy w naszym rozważaniu pominąć przypomnienie o zabraniu ze sobą do kościoła parasola, gdy pada deszcz, czapki i rękawiczek, gdy zimno, chusteczki do nosa, by nie było kłopotów ze łzami czy katarą, i okularów, pozwalających rozróżnić księży przy ołtarzu czy literki w modlitewniku.

A, właśnie: modlitewnik – książeczka do nabożeństwa. Mają ją dzieci pierwszokomunijne, a potem...? Niestety, owa książeczka stała się dla wielu z nas zbędna – a szkoda! Może warto odnaleźć ją w domu lub kupić w razie potrzeby, a duszpasterzy i organistów (!) nakłonić do tego, by śpiewniki i modlitewniki były wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem? Widok kogoś, kto idzie do kościoła z książeczką pod pachą, jest wymownym świadectwem wobec ludzi i wielką szansą na ubogacenie osobistej oraz wspólnotowej modlitwy. Ten temat jeszcze do nas powróci w dalszych rozważaniach.

I jeszcze jeden szczegół, ważny we wstępnym przygotowaniu do świadomego uczestniczenia w Ofierze eucharystycznej: pieniądze, które złożymy na tzw. tacę. Do tego tematu jeszcze wrócimy, ale tu chcę się upomnieć o kulturalne potraktowanie bilonu i banknotów, o świadome włączanie się w dzieła apostołskie Kościoła powszechnego i lokalnego oraz o to, by nawet najmłodsze dzieci do tej czynności przyuczać.

2. Czego ze sobą do świątyni nie zabierać?

Na ogół w Polsce jeszcze wiemy, że na nabożeństwa nie zabiera się najmłodszych dzieci, laptopów, zabawek, zwierząt, jedzenia... A co z komórkami? Komórki są oczywiście bardzo pożytecznym wynalazkiem, ale pod warunkiem, że się od nich człowiek nie uzależnia, a przede wszystkim – potrafi je we właściwym momencie wyłączyć. Ta sztuka okazuje się jednak w praktyce niezmiernie trudna, a dla wielu – wręcz niewykonalna! Czy zatem duszpasterz powinien już na początku Mszy św. prosić zebranych na modlitwie o wyłączenie tych cudów techniki? A może należałoby zawieszając stosownie tabliczki przy wejściach lub/i instalować urządzenia, które na terenie kościoła pozbawią komórkowców zasięgu? Nie wiem, co byłoby najskuteczniejsze...

Dźwięk komórki podczas Eucharystii to po prostu kompromitacja właściciela owego telefonu na całej linii (a już odebrania rozmowy czy SMS-a podczas Mszy św. w ogóle sobie nie wyobrażam, choć oczywiście widziałem!). Dlatego pojawiają się jedynie dwie możliwości: pierwsza – walka ze sklerozą komórkowca w celu wyłączenia sprzętu przed wejściem na teren kościelny; druga – pewnie znacznie lepsza i mająca posmak wolności – wybierać się na modlitwę bez telefonu. Przecież jest możliwe życie także bez owej smyczy elektronicznej!

A jeśli nie? Opornym – w razie otrzymania niespodziewanego połączenia podczas nabożeństwa – pozostanie już tylko zapaść się pod ziemię i uznać własne stuprocentowe uzależnienie. Sąsiadom uzależnionego – modlitwa o nawrócenie zatwardziałego grzesznika przez wstawiennictwo św. Judy Tadeusza (patrona spraw beznadziejnych). Dodam jeszcze, że upomnienie odnośnie telefonów w kościołach odnosi się – niestety – do wielu duchownych! „Świat się kończy” – jak mawiają wrocławscy klerycy... (cdn.) *ks. Aleksander Radecki*

KĄTEM OKA

Radość zbawionych

W mojej miejscowości był człowiek, który nigdy nie chodził do kościoła. Kiedyś komunista i może niewierzący, a może z racji przynależności do ówczesnej elity władzy schował wiarę bardzo głęboko. Jakież było poruszenie i zdziwienie wiernych, kiedy pewnej niedzieli przyszedł do kościoła.

W ludziach aż się zagotowało, no bo jak to? Nigdy nie chodził i teraz co, ma

być taki jak my? Nie było widać radości, że oto ktoś się nawrócił ale poczuli się oszukani. Panie Boże jestem przy Tobie od urodzenia a Ty dzisiaj przytulasz zdrajcę...

Każdego dnia osądzamy i to jest normalne, taka jest ludzka natura i logika. Pracuję całe życie i powinienem za tę pracę dostać większą zapłatę od tego, który pracował tylko jeden rok z całych siedemdziesięciu. To moja sprawiedliwość a Pan Bóg mówi, że każdy otrzyma jednakową nagrodę za pracę - jednego denara...

Ludzie pozazdrościli człowiekowi, że Pan Bóg go zawołał a on odpowiedział i zapomnieli, że kiedyś tak było z nimi.

Jestem wierząca od zawsze ale tak naprawdę odpowiedziałam Bogu na wezwanie może o godzinie 16-tej. Wiem, że na denara nigdy nie zapracuję, ale wierzę w Boże Miłosierdzie. Chciałabym tylko i modłę się o to, żeby Bóg pozwolił mi odkryć moje powołanie. Ciągłe wydaje mi się, że to wezwanie jest jeszcze przede mną...

Piękny byłby świat, gdybyśmy mieli w sobie radość aniołów z każdego zbawionego. Radość z czyjegós szczęścia a nawet z nowego auta sąsiada. Radość a nie zawiść, zazdrość czy też liczenie zasług... Jesteśmy przy Jezusie długie lata więc nie ma co zazdrościć człowiekowi, który stanął przy nim przed śmiercią. Może to ten człowiek nam zazdrości bo tak naprawdę stracił tyle czasu i żył tylko przez chwilę... **Jola**

Z PARAFIALNEGO SEKRETARZYKA

Ksiądz Walenty Rawicz Karwowski (cz.2)

Dawniej nawiedzały Cudowną Figurę w Tarnowcu liczne pielgrzymki z Węgier i Słowacji, ze śpiewem i żądaniem Sławnej Królowej Niebieskiej Naszej Patronki Węgierskiej Panny Maryi Tarnowieckiej. Pielgrzymki z Węgier i Słowacji trwały do 1919 roku. O tym wspominał ks. Karol Fischer w swojej kronice z 1925 roku. Natomiast dalej chodziły pielgrzymki z całych Karpat, a także uczestniczyła w nich narodowość ruska zamieszkująca tereny Pogórza Karpackiego za Nowym Żmigrodem. Przychodziły także pielgrzymki (i w dalszym ciągu przychodzą) z okolic Rzeszowa, Krosna, Frysztaka, Jasła, Sanoka i okolic Liwocza. Na większe uroczystości przychodzą pielgrzymki z parafii pogórza i z wielu miejscowości. Do roku 1907, z okolic Nowego Żmigrodu – pielgrzymi do Cudownej Statuy w Tarnowcu udawali się pieszo, które z roku na rok prowadziły coraz to bliższymi szlakami. Prowadziły one najczęściej przez lasy, pastwiska, łąki i okoliczne wioski parafii Tarnowiec. I jak pisał ks. Franciszek: do dzisiaj starsi ludzie wspominają o tych różnych przejściach, dzisiaj już nie istniejących. Pielgrzymi bowiem szli w większych lub mniejszych grupach liczących 20 – 30 osób. Szli zwykle na bosaka, tak kobiety jak mężczyźni – niosąc w rękach swoje obuwie,

lub na kiju, lasce – przewieszzone przez ramię. Szli bez żadnej obawy śpiewając pieśni maryjne. Inni pielgrzymi udawali się na odpusty do Tarnowca furmankami, zabierając ze sobą dzieci i starców, którzy co roku byli przywożeni celem nawiedzenia Cudownej Statuy Matki Bożej w Tarnowcu.

Do dzisiaj starsi ludzie opowiadają, że w dni Maryjne, odpustowe w Tarnowcu, już po północy furmanki jechały do Tarnowca ze wszystkich kierunków do godziny 9 było ich już bardzo dużo stojących na drogach dojazdowych do wioski Tarnowiec.

Po umieszczeniu Cudownej Statuy Matki Bożej w Tarnowcu, w kościele o konstrukcji pół drewnianej i pół murowanej z kamienia, w 1789 roku, okazało się, że budowa kościoła jest za mała zwłaszcza w czasie świąt maryjnych odbywających się 3 razy w roku. Toteż ksiądz Karwowski przy pomocy dziedzica dóbr tarnowieckich Kuropatnickiego zajęli się budową i rozbudową kościoła, likwidując jego drewnianą połowę, dobudowując w tym miejscu część z kamienia i cegły.

Dobudowano także wewnątrz kościoła na filarach tak zwaną galerię wokół kościoła, która mogła pomieścić około 2000 osób. Ta budowa i rozbudowa kościoła trwała około 30 lat.

Ksiądz Karwowski przyczynił się do w roku 1775 do wybudowania nowej plebanii. Po tych budowach i przebudowach kościoła murowanego, od strony wschodniej znajdowało się podwyższenie z przeznaczeniem umieszczenia Cudownej Statuy Matki Bożej. Pod tym podwyższeniem znajdował się grobowiec. Po śmierci ks. Walenty Karwowski został pochowany w tym grobowcu w roku 1805.

Oprac.: **Małgorzata Patrzyk**

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA

17.09

- 7:00- 1) Dziękczynna z okazji 40 rocz. urodzin, z prośbą o Boże bł. i opiekę MBT
10:00- 1) + Elżbieta Sorys – greg
2) ++ Tadeusz, Anna i Bolesław Gancarz
3) + Czesław Bochnia – od sąsiada Syrek
11:30- 1) Za Parafian
2) O Boże bł. i potrzebne łaski dla syna Andrzeja
3) + Jan Pankiewicz – w 5 r. śm.
16:30- 1) + Józefa (ona) Dzwonkowicz – od rodziny Betlej

PONIEDZIAŁEK

18.09

- 7:00- 1) + Józefa (ona) Dzwonkowicz – od rodziny Twarduś
2) ++ Władysław i Danuta Betlej – od rodziny
3) O szczęśliwe rozwiązanie dla córki Moniki i zdrowie dla całej jej rodziny
18:00- 1) + Elżbieta Sorys – greg
2) + Emilia Mitoraj

- 3) ++ Maria Żechowska w 3 r. śm. i zmarli rodzice Julian i Bronisława Setlak
Poza parafią: + Czesław Bochnia – od Sanockich i Lepuckich

WTOREK

19.09

- 7:00- 1) + Józefa (ona) Dzwonkowicz – od sąsiadów Kaniów
2) ++ Władysław i Danuta Betlej – od rodziny
18:00- 1) + Elżbieta Sorys – greg
2) + Genowefa Kołek – od rodziny Kozickich
3) ++ Józef Gwiżdż w 5 r. śm. i Józefa (ona)
Poza parafią: + Czesław Bochnia – od rodziny Garbarz i Bugiel z Brzeziny

ŚRODA

20.09

- 7:00- 1) + Józefa (ona) Dzwonkowicz – od rodziny Marków
2) ++ Władysław i Danuta Betlej – od siostry Stanisławy z mężem
18:00- 1) Za ofiarodawców
2) + Elżbieta Sorys – greg
3) + Genowefa Kołek – od Lucyny Tomasik
4) + Tadeusz Hap – w 25 r. śm.
Poza parafią: + Czesław Bochnia – od Urbanów i Bochniów

CZWARTEK

21.09

- 7:00- 1) + Józefa (ona) Dzwonkowicz – od Anny Wachel z rodziną
2) ++ Władysław i Danuta Betlej – od siostrzeńca Bogdana z żoną i dziećmi
18:00- 1) + Elżbieta Sorys – greg
2) + Genowefa Kołek – od Małgorzaty Guńnia
3) + Władysław Polak – od siostry Elżbiety z rodziną
Poza parafią: + Czesław Bochnia – od kolegów z roku

PIĄTEK

22.09

- 7:00- 1) ++ Władysław i Danuta Betlej – od chrzestnej Krystyny z rodziną
2) + Genowefa Kołek – od sąsiadów Lesiwickiewicz i Piękoś
18:00- 1) + Elżbieta Sorys – greg
2) + Józefa (ona) Dzwonkowicz – od rodziny Okulskich
3) + Władysław Polak – od rodziny Polaków i Machowiczów
Poza parafią: + Czesław Bochnia – od rodziny Urbaników, Paradyszów i Filarów

SOBOTA

23.09

- 7:00- 1) + Józefa (ona) Dzwonkowicz – od Lucjana z rodziną
2) ++ Władysław i Danuta Betlej – od Janka z rodziną z Bierówki
18:00- 1) + Elżbieta Sorys – greg
2) + Tadeusz – w 35 r. śm.
3) + Genowefa Kołek – od Garbacików z rodziną
Poza parafią: + Czesław Bochnia – od Janusza Lesiaka

PATRON MŁODYCH

18 września w liturgii Kościoła wspominamy św. Stanisława Kostkę, młodego człowieka, który zmarł w wieku 18 lat. Jego życie naznaczone było wieloma trudnościami, którym nasz patron dzielnie stawiał czoła. Odnaczał się niezwykłą więzią z Bogiem i Matką Bożą. Św. Stanisław Kostka jest patronem Polski (od 1671 r.) i Litwy, archidiecezji łódzkiej i warszawskiej oraz diecezji płockiej, a także Gniezna, Lublina, Lwowa, Poznania i Warszawy; oręduje także za studentami i nowicjuszami jezuickimi, a także za polską młodzieżą. Przypisuje mu się zwycięstwo Polski odniesione nad Turkami pod Chocimiem w 1621 r.

Św. Stanisław urodził się w Rostkowie na Mazowszu. Pierwsze nauki pobierał w swoim domu rodzinnym, w wieku 14 lat wraz z bratem Pawłem rozpoczął naukę w Wiedniu, w szkole jezuickiej. Początkowo Stanisławowi kiepsko szła nauka, nie miał bowiem wystarczającego przygotowania, jednak w trzecim roku był już jednym z najlepszych uczniów.

Stanisław oddawał się kontemplacji, oddawał się pokutą i biczował się. Takie życie nie podobalo się wychowawcą ani jego bratu. Nazywano go dziwakiem. W 1565 r. ciężko zachorował – był pewny śmierci. Nie mógł przyjąć Komunii św., gdyż właściciel domu nie zgodził się wpuścić do domu Księdza z Eucharystią. Sama św. Barbara – patronka dobrej śmierci przyniosła mu Komunię św. Wtedy też ukazała mu się Maryja z Dzieciątkiem. Od Niej doznał cudu uzdrowienia, dostał także nakaz wstąpienia do Towarzystwa Jezusowego.

Jezuici nie przyjmowali jednak tak młodych chłopców bez zgody rodziców, na to nie mógł liczyć Stanisław. Zorganizował więc ucieczkę. Jego celem był Augsburg, gdzie przebywał św. Piotr Kanizjusz, przełożony prowincji niemieckiej, niestety gdy tam dotarł nie zastał przełożonego. Podążył więc dalej do Dylindze, gdzie jezuici mieli swoje kolegium, tam nasz patron został przyjęty na próbę. Po wielu przygodach i przejściu nowicjatu w pierwszych miesiącach 1568r. złożył śluby zakonne. 15 sierpnia 1568r. Stanisław przeszedł do wieczności. Przed śmiercią dano mu do ręki różaniec, ucałował go i wyszeptał, że jest to własność Matki Bożej.

Jego kult zrodził się szybko. Gdy po latach otworzono trumnę świętego, by zabrać relikwie jego ciała było nienaruszone. Kościół ogłosił go błogosławionym w roku 1605, a świętym w roku 1726. Św. Stanisław jest dla wielu z nas patronem. Patrząc na niego, szczególnie ludzie młodzi, mogą stawiać sobie pytanie o swoją relację z Bogiem, o stawiane cele, ideały. On, który mówił: *do wyższych rzeczy jestem stworzony i dla nich pragnę żyć* uczy nas stawiania Boga na pierwszym miejscu w naszym życiu, bycia Mu wiernym. Uczy nas zaskuchania w Boży głos, oddania Mu każdej minuty życia nie czekając na odpowiednią

chwilę czy na „później”. Uczy nas także sumiennego wykonywania obowiązków mimo trudów czy braku chęci. Uczy nas świętości. Dla wszystkich młodych jest dowodem, że wiek nie ma znaczenia - liczy się miłość i zaufanie Bogu, bo tak właśnie osiąga się świętość.

Boże, któryś wśród wielu cudów swojej mądrości udzielił Stanisławowi Kostce w młodzieńczym wieku łaskę dojrzałej świętości, spraw, prosimy, abyśmy - w przyjaźni z Tobą wzrastając - za wstawiennictwem Świętego Stanisława - przewyciężali nieprawości nasze i dobrze w życiu czyniąc coraz bardziej upodabniali się do Ciebie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Magdalena Maraj

JAKI KLIMAT W RODZINIE SPRZYJA TEMU, ŻEBY NASZE DZIECI BYŁY SZCZĘŚLIWE?

Rodzina jest naturalnym i podstawowym środowiskiem każdego młodego człowieka. Stanowi pierwszą grupę, w której dziecko rozwija się fizycznie i psychicznie, dlatego tak ważne są dla niego stosunki panujące w rodzinie, oraz poczucie więzi emocjonalnej jej członków.

Najistotniejszym zadaniem rodziny jest zaspokojenie podstawowych potrzeb dziecka o różnym charakterze, od mniej do bardziej ważnych, od najniższych do najwyższych w hierarchii. Do najważniejszych z nich należą: potrzeba bezpieczeństwa, potrzeba miłości (potrzeba kochania i bycia kochanym), potrzeba akceptacji. Jeżeli w rodzinie wszystkie potrzeby dziecka są zaspokajane, czuje się ono bezpieczne i szczęśliwe. Brak zaspokojenia powyższych potrzeb może stać się źródłem zachowań nieaprobowanych społecznie, w tym zachowań agresywnych.

Na tożsamość młodego człowieka mają wpływ więzi z rodzicami i rodzeństwem. Jeżeli chodzi o rodziców, to właśnie od nich uczymy się wszystkiego czym kierujemy się w naszym późniejszym, samodzielnym życiu. Oni wpływają na nasz rozwój, zachowanie, wykształcenie się pewnych nawyków, dlatego tak ważna staje się postawa rodziców wobec nas.

Postawę rodzicielską można w skrócie scharakteryzować jako szereg typowych i powtarzających się ustosunkowań do dziecka. Badacze wyróżniają wiele postaw, a w nich cztery główne: postawę odrzucającą, perfekcyjną, nadmiernie opiekuńczą i akceptującą.

Tylko ostatnia z nich jest postawą pozytywną, reszta to postawy skrajnie negatywne, które nie służą bynajmniej szczęściu i dobremu funkcjonowaniu dziecka w rodzinie.

Postawę odrzucającą charakteryzuje niechętny i wrogi stosunek do dziecka. Jest ono często surowo oceniane przez rodziców a oni sami nie interesują się nim. Przeżywa ono stale frustracje, lęk i niepokój, często zaburza to jego rozwój emocjonalny.

Równie niebezpieczna jest postawa perfekcyjna, która wiąże się z rodzicami stawiającymi dziecku coraz wyższe wymagania. Są oni cały czas niezadowolony z jego osiągnięć, uważają że zawsze może ono wszystko zrobić lepiej, szybciej, dokładniej. Co może doprowadzić do zaniżenia samooceny dziecka.

Następna z postaw — nadmiernie opiekuńcza to również postawa negatywna. Rodzice z taką postawą za główny cel życia przyjmują obronę ich dziecka przed wszelkim złem i niesprawiedliwością świata. Ułatwiają mu życie na każdym kroku, często odrabiają też za nie lekcje. Postawa taka doprowadza do zniekształcenia osobowości dziecka i przyjęciu przez nie postawy wyuczzonej bezradności, która sprawia, że przez całe życie zachowuje się jak dziecko.

Ostatnia z postaw to postawa akceptująca. Charakteryzuje ją tzw. zdrowe podejście rodziców do dzieci. Nie nadużywają oni ani kar, ani nagród. Starają się wykształcić u dziecka poczucie odpowiedzialności i dorosłości. Jednocześnie dają mu cały czas odczuwać ich miłość i poczucie, że może na nich zawsze liczyć w trudnych sytuacjach, dzięki czemu może ono swobodnie rozwijać się, będąc kochanym i akceptowanym.

Postawa rodziców w stosunku do dziecka to główny czynnik relacji między nimi, wpływa ona na charakter więzi rodzice — dzieci. Może się też zdarzyć, że obydwój rodzice przejawiają inny typ postaw rodzicielskich. Jedno z nich jest na przykład nadmiernie rozpieszczające a drugie odrzucające. W zależności od tego, które z rodziców ma wyższą pozycję w rodzinie, dziecko może czuć się w niej lepiej lub gorzej. Jeżeli opiekuńczy ojciec, jest głową rodziny, to będzie to równoważny, w pewnym oczywiście stopniu, odrzucenie przez matkę. Często taka sytuacja doprowadza do ścisłego związku dziecka z jednym z rodziców i rozluźnienia kontaktów z drugim.

Wszystkie te wymienione przeze mnie wyżej czynniki, mają ogromny wpływ na klimat panujący w rodzinie. On z kolei sprawia, że dzieci czują się w niej bezpiecznie i szczęśliwie.

Katarzyna Janocha
Psycholog, nauczyciel w NSP
w Rostokach

**Zachęcamy do udziału
w modlitwie: „Koronka na
ulicach Miast Świata”
(28 września 2017)
o godz. 15:00**

**Miejsce modlitwy:
Tarnowiec, Mała Kalwaria**

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj o 16:00 Nieszpory i Msza św. W Dębowcu odpust. Dziękujemy Parafianom za przyjęcie na nocleg pielgrzymów. Bóg zapłać za okazane dla nich serce.
2. Dzisiaj Kościół w Polsce obchodzi 51. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. W naszej diecezji zbiórka do puszek na potrzeby Radia „VIA”. Bóg zapłać za złożony grosz na ten cel. 17 września to również rocznica najazdu Sowiec na Polskę w 1939 roku.
3. Bóg zapłać Parafianom za udział w uroczystościach odpustowych od czwartku do niedzieli, za Wasze świadectwo wiary, obecność. Dziękujemy Ks. Infułatowi Wiesławowi z Rzeszowa – delegatowi Ks. bpa, chórowi z parafii Chrystusa Króla z Jasła, strażakom z OSP, policji, Paniom z KGW (z wszystkich wiosek) za pomoc i dary dla pielgrzymów, grupom duszpasterskim, marniom z Dobrucowej i Wrocanki, firmie „Adam” z Potakówki, służbie zdrowia, młodzieży z LSO i KSM-u, pocztom sztandarowym, Stowarzyszeniu Sołtysów Województwa Podkarpackiego – szczególnie Panu Stanisławowi Lawera z Tarnowca, rodzinie Łuszcz za dary ziemi, Parafianom za ciasto, starostom dożynek – P. Justynie i Łukaszowi Łuszcz z Tarnowca, P. Agnieszce i Ewie za piękne dekoracje w kościele i na polu, P. Michałowi Smyka za nagłośnienie uroczystości, pielgrzymom z Jasła i Krosna (szli pieszo) – ok. 500 osób, wszystkim Gościom. Wszystkim za wszystko Bóg zapłać.
4. W poniedziałek święto św. Stanisława Kostki – patrona dzieci i młodzieży; zapraszamy dzieci ze SP i Gimnazjum do wspólnej modlitwy. W czwartek święto św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty.
5. Prosimy, aby w tym tygodniu zabrać z kościoła wieńce dożynekowe.
6. **Spotkanie duszpasterskie:** w poniedziałek o 17:00 LSO; w środę Domowy Kościół; w czwartek o 16:00 schola; a po Mszy Kółko Biblijne; w piątek o 17:00 Oaza młodsza (dzieci od kl. IV SP); na Mszy św. o 18:00 Oaza starsza, KSM. Serdecznie zapraszamy na te spotkania.
7. Katechezy dla kandydatów do bierzmowania: w **poniedziałek** o 16:30 klasa II gimnazjum z Tarnowca i kl. VII SP z Tarnowca; w **wtorek** o 17:00 kl. II gimnazjum z Umieszcza, kl. VII z Umieszcza i szkół poza parafią.
8. Różaniec św. w przyszłą niedzielę poprowadzą: o 9:30 Róża MB Królowej, o 11:00 Róża MB Opiekunki Rodzin.
9. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej. Są ciekawe artykuły. Za ławkami jest wyłożona również gazetka parafialna „W sercu Maryi”.
10. Zapraszamy do obejrzenia wystawy „Kocham Cię życie” w kaplicy MBT.
11. „Zatrzymaj Aborcję” – w przyszłą niedzielę będzie zbiórka podpisów popierająca tę inicjatywę; prosimy o jej wsparcie; ko-

nieczne jest podanie numeru PESEL, więc nie zapomnijmy wziąć dowodu osobistego.

12. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 7 z Brzeźówki i gr. 1 z Dobrucowej, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę na godz. 7:30 prosimy gr. 2 i 3 z Dobrucowej.
13. Zachęcamy do wybrania się do kina na film „Fatima. Ostatnia tajemnica”. Projekcje w kinie w Jasle od 17 do 19 września o g. 17:00.
14. Zapraszamy do udziału w modlitwie: „Koronka na ulicach Miast Świata” - 28 września, godz. 15:00, Tarnowiec - Mała Kalwaria.
15. Rejonowa Pielgrzymka Róż Różańcowych do naszego Sanktuarium odbędzie się 4 października. O 18:30 konferencja do członków Żywego Różańca, o 19:00 Msza św. – ostatnie w tym roku nabożeństwo fatimskie poprowadzą parafie Jasło – Sobniów i Czeluśnica.
16. 7 października w całej Polsce odbędzie się wielka modlitwa różańcowa „Różaniec do granic”; modlitwa o pokój dla Polski i całego świata. Z naszej parafii przez Akcję Katolicką będzie organizowany wyjazd do kościoła stacyjnego w Polanach. Zapraszamy do udziału.

ks. Proboszcz

W TROSCE O DOM BOŻY

(sprzątający 16/09/2017):

Maria Tryniecka; Barbara Michna; Grzegorz Tryniecki; Maria Goleń; Janina Lisowicz; Marek Lepucki; Marcin Markuc; Maria Nowak; Bernarda Pawluś; Zygmunt i Teresa Wojtyczek; Paweł, Barbara i Karolina Wojtyczek; Grzegorz Ślusarczyk; Edyta, Grzegorz Paszyna; Maria, Jan Paszyna; Irena, Jan Gałuszka; Edyta, Dariusz Gałuszka; Helena, Jerzy Biernaczy; Cecylia Biernacka; Marian Kołbuc; Marcin Kołbuc; Jerzy Lechowski; Franciszek Mąka; Magdalena Wojdyło; Dominik Rajmund; Krystyna Albrycht; Jolanta Biernacka; Janina Woźniak; Stanisława Karamus; Ewa Boruta; Maria Sanocka.

Bóg zapłać.

NEWS TYGODNIA

NIE BĄDŹ CHRZEŚCIJANINEM,
BO TAK TRZEBA. BO TAK CIĘ
WYCHOWANO. BO INNI SĄ. BO
TAKA JEST TRADYCJA. BĄDŹ
CHRZEŚCIJANINEM DLATEGO,
ŻE TAK WYBIERZESZ.

adam szustak op

ŻARTY NIEPOŚWIĘCONE

Dwóch polskich europosłów wchodzi do siedziby Parlamentu w Brukseli. Podchodzą do nich jakiś inny europoseł i zagaduje: - Do you speak English?

Polscy europosłowie spoglądają po sobie i wzruszają ramionami, więc tamten zagaduje ponownie:

- Sprechen Sie Deutsch?

Znów wzruszenie ramion, bezradne spojrzenie i kolejne pytanie:

- Parle vous frances?

Reakcja podobna jak poprzednio i nieco już rozpaczliwe pytanie interlokutora:

- Gawaritie pa ruski?

Po kolejnym wzruszeniu ramion eurokolega machnął na reprezentantów naszego dumnego państwa ręką i odszedł. Na to jeden z nich do drugiego:

- Zbysiu, trzeba by się języków obcych uczyć.

- Jacku, a po co? Ten znał cztery i co: dogadał się???

Małżonek wraca ze szpitala, gdzie odwiedzał bardzo chorą teściową i wkurzony do granic mówi do żony: - Twoja matka jest zdrowa jak ryba, niedługo wyjdzie ze szpitala i zamieszka z nami. - Nie rozumiem - mówi żona - wczoraj doktor powiedział mi, że mama jest w stanie agonalnym. - Nie wiem co on tobie powiedział, ale mnie radził przygotować się na najgorsze.

Z PLEBAŃSKIEJ KUCHNI

BURACZKI Z PAPRYKĄ

Składniki:

6 kg buraczków

6 czerwonych papryk

6 cebul

0,5 kg cukru

1 szkl. octu

4 łyżki soli

Wykonanie:

Buraczki gotujemy, ścieramy na tarce o dużych oczkach, dodajemy pokrojoną w paski cebulę i pokrojoną w kostkę paprykę. Ocet z cukrem i solą zagotowujemy, studzimy, mieszamy z warzywami. Wkładamy do słoików i pasteryzujemy 25 min. Buraczki są smaczne na ciepło i na zimno.

KANCELARIA PARAFIALNA

**Czynna codziennie po Mszy św.,
oprócz niedziel i świąt
tel. (13) 4424252**

Nasze konto: Parafia pw. Narodzenia
NMP, Tarnowiec 38
38-204 Tarnowiec
nr rach.:
**BS Biecz o/Tarnowiec
48862710402005700016030001**

Wydawca:

**Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 270 egz.**

Adres: Tarnowiec 38,

38-204 Tarnowiec,

Redaktor wydania:

ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)